## *Pamiątka*

„Droga Aniu,

nie pisałam ostatnio za dużo, ale tyle się działo w moim życiu, że nie miałem nawet kiedy. I choćbym nawet bardzo chciała napisać, to naprawdę nie było zupełnie na to czasu. Teraz, na szczęście, mam go trochę więcej, więc mogę ci napisać, co takiego się działo i w ogóle.

Jak wiesz jakiś czas temu byłam na weselu kuzynki i poznałam tam bardzo fajnego faceta. No i potem tak się porobiło, że… Zresztą, co ja ci będę głupia tłumaczyła – sama wiesz najlepiej, jak to jest. Ważne, że mi się spodobał i że był dobry. Był bardzo dobry! I piękny. Tak szałowo ubrany, że inne chłopaki których znałam, to żaden nie był taki jak on. Mówię ci nie sposób było się nie zakochać! To tak, jakby powiedzieć naszemu księdzu, żeby przestał zbierać na tacę w niedzielę, albo dał ślub za darmo. A przecież wszyscy dobrze wiedzą, że to niemożliwe. I tak właśnie było ze mną – zakochałam się! Od razu. Jak to się mówi od pierwszego wejrzenia to była miłość. Na pewno. Nie inna. Było mi naprawdę fajnie, a on był uroczy. Mówił mi same takie różne śmieszne i miłe rzeczy, że czułam się taka… taka szczęśliwa, że chyba najszczęśliwsza na świecie! Jak jakaś królowa. Albo co najmniej jak ten, który trafia najwyższą wygraną w jakąś grę. Tak właśnie się czułam! Byłam jego, a on był mój, i już wtedy wiedziałam, że nie mogę mu się poprzeć, niczego zabronić. I potem… Potem… Nie-nie, nie zmuszał mnie do niczego, broń Boże! Był kulturalny i w ogóle na miejscu. To raczej ja chciałam mu pokazać, że jestem już dorosła i udowodnić, że… że mi na nim zależy i że go kocham! Wiem, że może to wszystko za szybko i w ogóle, bo ja mam dopiero

czternaście lat, a znaliśmy się wszystkiego raptem trzy godziny, ale czy to ważne? On tak bardzo mi się podobał!

I wiesz, to nic że z nim teraz nie będę… I tak będę na niego czekać. Bo go kocham. I zawsze będę go kochać! I nikt nie zburzy naszej miłości. A kiedyś i tak będziemy razem. Nikt nam w tym nie przeszkodzi. I nigdy!

Na szczęście mam pamiątkę po nim. Zostawił mi ją tamtego wieczora: jestem w ciąży! Tylko pst, nikomu ani słowa! Dzięki temu mam w sobie jego cząstkę. I nikt mi tego nie zabierze. Bo on jest mój. I tylko mój! Na zawsze. Taki ładny…

Baśka”